



## Blisko Rosji, daleko od Unii Europejskiej – radykalizacja Alternatywy dla Niemiec

Łukasz Jasiński

Czerwcowy zjazd Alternatywy dla Niemiec (AfD) potwierdził wzrost znaczenia radykalnego skrzydła tej partii i jej antysystemowy, populistyczny charakter. Głoszonym przez AfD hasłem antyunijnym towarzyszą postulaty bliskiej współpracy z Rosją. W kolejnych miesiącach kierownictwo AfD będzie starało się czerpać polityczne zyski z rosnących obaw przed inflacją i kryzysem energetycznym, odwołując się przy tym do haseł socjalnych.

AfD, która powstała w 2013 r. w reakcji na kryzys zadłużenia w strefie euro, początkowo łączyła postulaty likwidacji wspólnej waluty i większej dbałości o niemiecką gospodarkę ze społecznym konserwatyzmem. Kryzys uchodźczy z 2015 r., wzrost nastrojów antymuzułmańskich i krytyka polityki kanclerz Merkel spowodowały, że do AfD zaczęły przyłączać się osoby o poglądach skrajnych, związane m.in. ruchem Pegida, który za cel stawia sobie walkę z „islamizacją Europy”. Oddolna presja z ich strony doprowadziła do stopniowej ewolucji partii w kierunku skrajnej prawicy.

**AfD na niemieckiej scenie politycznej.** Przed wyborami do Bundestagu w 2021 r. AfD przyjęła radykalny program wyborczy zawierający m.in. postulat dexitu, czyli opuszczenia przez Niemcy Unii Europejskiej. Świadczyło to o wzroście siły członków [dawnej nacjonalistycznej frakcji „Skrzydło”](#) i jego lidera Björna Höcke. Postulaty dexitu oraz krytyka obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią COVID-19 pozwoliły AfD zdobyć w wyborach do Bundestagu 10% głosów (podczas gdy w 2017 r. – 12%). Wynik ten, choć został odebrany w partii jako rozczarowujący, potwierdził, że jest ona trwałym elementem sceny politycznej.

Hasła AfD obiecujące bezpieczeństwo socjalne, zahamowanie imigracji i konserwatywny zwrot w sferze aksjologicznej znajdują odbiorców głównie we wschodnich, biedniejszych landach. Alternatywa zwyciężyła w wyborach do Bundestagu na terenie Saksonii i Turyngii i zajęła drugie miejsce w Brandenburgii i Meklemburgii-Pomorzu Przednim, co wskazuje, że bazą jej poparcia stała się była NRD. AfD kanalizuje rozczarowanie mieszkańców tych terenów społecznymi

i ekonomicznymi skutkami zjednoczenia Niemiec, obiecując „dokończenie rewolucji” z 1989 r.

Trend ten potwierdziły tegoroczne wybory do landtagów. Partii nie udało się wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentu landu Szlezwik-Holsztyn i znalazła się minimalnie nad progiem w wyborach w Nadrenii Północnej-Westfalii i w Kraju Saary.

AfD jest izolowana przez pozostałe partie zarówno na szczeblu lokalnym, jak i federalnym. Od wiosny 2021 r. wszyscy jej członkowie pozostają oficjalnie pod obserwacją kontrwywiadu jako potencjalnie zagrażający porządkowi konstytucyjnemu. W styczniu 2022 r. na znak protestu przeciw wzrostowi tendencji skrajnych ze stanowiska współprzewodniczącego i z członkostwa w AfD zrezygnował Jörg Meuthen reprezentujący umiarkowaną część tej partii.

**Czerwcowy zjazd partii i jego wyniki.** W dniach 17–19 czerwca w Riesie w Saksonii odbyły się wybory nowego kierownictwa partii. Reelekcję uzyskał Tino Chrupalla, a współprzewodniczącą została Alice Weidel. Wybór ten nie był możliwy bez wsparcia Höcke i jego zwolenników. Układ sił w AfD wskazuje, że przewodniczący będą musieli konsultować z nim najważniejsze decyzje. Na zjeździe zmieniono też statut, dopuszczając kierowanie partią tylko przez jednego przewodniczącego. Otwiera to Björnowi Höcke możliwość samodzielnego kandydowania i kierowania AfD w przyszłości. Pozycję tego polityka wzmacnia objęcie przez niego stanowiska szefa komisji ds. reformy organizacyjnej.

Zjazd partii stał się polem konfliktów programowych. Sformułowany przez Höcke wniosek dotyczący wizji polityki

## BIULETYN PISM

zagranicznej zawierał m.in. wezwanie do samorozwiązania UE i zastąpienia jej przez wspólnotę o luźniejszym charakterze. Podkreślono w nim także konieczność utrzymywania dobrych relacji Niemiec z Rosją, co wzbudziło dyskusję i sprzeciw delegatów z zachodnich landów. Wniosek ten został na koniec zjazdu skierowany do dalszych prac w partyjnych strukturach.

**AfD wobec agresji Rosji na Ukrainę.** W poprzednich latach członkowie AfD nie ukrywali prorosyjskich sympatii, jednak inwazja Rosji na Ukrainę postawiła ugrupowanie w trudnej sytuacji i potwierdziła jego wewnętrzne podziały. Kierownictwo AfD usiłuje balansować między otwartym popieraniem Rosji a prezentowaniem się jako dbająca o interesy Niemiec „partia pokoju” czyniąca wszystko, by uniknąć wciągnięcia państwa w konflikt z Rosją.

W reakcji na przemówienie kanclerza Scholza, [w którym zapowiedział zmiany w polityce zagranicznej i obronnej](#), przewodniczący AfD Tino Chrupalla potępił co prawda rosyjską inwazję na Ukrainę, podkreślił jednak rzekomą wspólnotę Zachodu, który miał lekceważyć interesy bezpieczeństwa Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej. Lider Alternatywy uznał tym samym Ukrainę za de facto część strefy wpływów Rosji.

Otwarcie prorosyjskie stanowisko kierownictwa partii i klubu w Bundestagu wywołało sprzeciw części deputowanych, którzy mówili o odpowiedzialności Putina za wybuch wojny. Mimo wewnętrznych napięć narracja AfD opiera się na podkreślaniu konieczności zachowania przez Niemcy neutralności. Zaledwie 4 z 80 deputowanych Alternatywy do Bundestagu zagłosowało w kwietniu za wspólnym wnioskiem koalicji SPD–Zieloni–FDP i opozycyjnej CDU/CSU, w którym [wezвано rząd do dostarczenia Ukrainie ciężkiej broni](#). Chociaż w programie AfD zawarto postulaty wzmocnienia Bundeswehry, większość deputowanych tej partii nie poparła utworzenia przez rząd [specjalnego funduszu na doposażenie wojska](#), argumentując, że oznacza to „wyścig zbrojeń” z Rosją.

W pierwszych tygodniach wojny frakcja AfD w Bundestagu była także podzielona na zwolenników i przeciwników sankcji nakładanych na Rosję. Kierownictwo partii, lawirując między tymi grupami, początkowo formułowało postulaty wyłączenia z sankcji i bojkotów rosyjskich instytucji kultury i sportu. W obliczu rosnącej inflacji i wizji kryzysu energetycznego Alternatywa otwarcie domaga się wycofania się Niemiec ze wszystkich sankcji i uruchomienia gazociągu Nord Stream 2. Rosyjskie surowce i niskie ceny energii dla gospodarstw domowych oraz przemysłu miałyby potwierdzać korzyści z niemiecko-rosyjskiej współpracy i neutralności wobec wojny na Ukrainie.

Stosunek AfD do NATO i jego wsparcia dla Ukrainy pozostaje niekonsekwentny. Alternatywa w dokumentach programowych określa co prawda członkostwo w NATO mianem filaru bezpieczeństwa Niemiec, jednak traktowanie dobrych relacji z Rosją jako priorytetowych stoi w sprzeczności [z interesami Sojuszu oraz z zapisami jego strategii](#), oznaczając w praktyce osłabianie spójności i zdolności obronnych NATO.

Stanowisko AfD jest odzwierciedleniem poglądów elektoratu tej partii. Według badań wśród jej zwolenników zaledwie 12% popiera dostawy broni dla Ukrainy, a 14% opowiada się za dalszym jej wspieraniem mimo rosnących cen energii. Aż 70% wyborców Alternatywy opowiada się natomiast za podjęciem przez UE negocjacji z Władimirem Putinem w celu poprawy stosunków z Rosją.

**Wnioski i prognozy.** Zjazd potwierdził trwający od kilku lat proces radykalizacji AfD. Odwoływanie się do społecznych frustracji w połączeniu z postulatami socjalnymi trafia na podatny grunt we wschodnich landach, zniechęcając jednocześnie wyborców na zachodzie Niemiec. Można się spodziewać, że proces ten będzie się pogłębiał. AfD pozostanie obecna w Bundestagu, jednak jej wpływy będą się ograniczały głównie do terenów byłej NRD. Alternatywa w dalszym ciągu będzie również izolowana przez pozostałe partie.

AfD będzie usiłowała zdyskontować rosnące obawy przed inflacją i kłopotami z dostawami energii. Będzie się przy tym odwoływała do chęci ochrony niemieckich rodzin przed tymi zjawiskami, prezentując się jako partia „pokoju” i „zdrowego rozsądku”, zwłaszcza w kontekście uzależnienia Niemiec od rosyjskich surowców. Najbardziej niebezpiecznym scenariuszem, zarówno z punktu widzenia rządu kanclerza Scholza, jak i interesów Polski, byłby poważny kryzys energetyczny jesienią i zimą połączony z recesją gospodarczą. Mogłoby to spowodować wzrost notowań AfD (zwłaszcza na wschodzie) oraz presji społecznej na rząd, by powrócić do współpracy energetycznej z Rosją.

Stosunek AfD do NATO i Rosji wskazuje, że w wypadku wzrostu napięcia między państwami wschodniej flanki Sojuszu i Rosją, partia ta będzie domagała się wycofania Bundeswehry z tych krajów i niewywiązywania się z sojuszniczych zobowiązań.

Poglądy polityków AfD dotyczące stosunków z Rosją, antyunijność oraz osłabianie fundamentów NATO stoją w sprzeczności z interesami Polski i wskazują, że jakkolwiek dialog z tą partią jest wysoce niewskazany. Co więcej, istnieje ryzyko, że wszelkie ewentualne kontakty z polskimi środowiskami politycznymi, mediami lub organizacjami pozarządowymi mogłyby posłużyć AfD do legitymizacji jej działań, zwłaszcza w sferze polityki zagranicznej.